Rok VII Nr. 159. Sosnowiec, sobota 11 czerwca 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakccji nocnej i drukarni 4-94.

Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-93; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Skończą się wybujałe pensje dyrektorskie.

Rada ministrów przyjęła tekst dekretu prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 10. 6. (wł.) Dziś odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem, po dwugodzinnych obradach przyjęto brzmienie dekretu prezydenta Rzplitej wprowadzającego możliwość rozwiązywania umów i obniżenie płac członkom zarządów i rad nadzorczych w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Tekst dekretu nie został jeszcze ogłoszony, gdyż na dzisiejszem posiedzeniu poczyniono liczne poprawki i zmiany.

Ponadto rada ministrów postanowiła znieść urząd emigracyjny i przyjęła rozporządzenie o ulgach przy spłacie należności dawnych rosyjskich osób prawnych.

Eks-kaiser przygotowuje się do powrotu do Niemiec.

LONDYN, 10. 6. Eks-cesarz Wilhelm wystosował do rządu holenderskiego prośbę o zezwolenie na opuszczenie zamku w Doorn. Wilhelm II zamierza udać się do Zyntvoort, aby spotkać się tam z kronprincem.

Koła polityczne, w których pierwsza tego rodzaju prośba eks-kaizera wywołała wielką sensację, przypuszczają, że Wilhelm II chce rozmówić się z synem na temat swego powrotu do Niemiec.

Cała sprawa nabiera szczególniejszego rozgłosu wobec ostatnich pogłosek o możliwości wskrzeszenia monarchji w Niemczech.

Bestjalskie pobicie dziennikarza francuskiego w Gdansku.

GDAŃSK, 10. 6. (wł.) Do Gdańska przed niedawnym czasem przybył dziennikarz francuski, red. Aigner, który miał dostarczyć swemu pismu wrażeń z terenu wolnego miasta.

Za zgodą władz hitlerowskich red. Aigner udał się na zebranie hitlerowców, gdzie miał dokonać zdjęcia fotograficznego.

Zebrani hitlerowcy pobili ciężko dziennikarza, tak, że 10 dni przeleżał on w szpitalu.

Władze gdańskie fakt bestjalskiego pobicia dziennikarza zataiły. Dopiero dziś, po wyjściu red. Aignera ze szpitala, dowiedziano się o niesłychanym wybryku hitlerowców.

WICEMIN. GALLOT NA INSPEKCJI

WARSZAWA, 10. 5. (wł.) Wiceminister komunikacji Gallot udaje się na inspekcję dyrekcji kolejowej w Wilnie.

ZJAZD WOJEWODÓW.

WARSZAWA, 10. 6. (PAT). W dniu dzisiejszym obradował w ministerjum spraw wewnętrznych pod przewodnictwem ministra Pierackiego zjazd wojewodów. Przedmiotem obrad były aktualne zagadnienia organizacyjne i aprowizacyjne oraz sprawy z zakresu finansów komunalnych.

USTĄPIENIE WOJEWODY KOSTKA - BIERNACKIEGO

WARSZAWA, 10. 6. W ostatnich czasach w kołach politycznych krąży pogłoska o zmianie wojewody nowogrodzkiego. Płk. Kostek - Biernacki ma opuścić to stanowisko. Na jego miejsce wymieniane jest nazwisko p. Bileka.

ZMIANY W POSELSTWIE SOWIECKIEM.

WARSZAWA, 10. 6. (wł.) W poselstwie sowieckiem w Warszawie zaszły nowe zmiany personalne. Szefem biura prasowego został p. Aleksandrow, sekretarzem poselstwa p. Mikołajew.

DYREKTOR BANKU POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

BERLIN, 10. 6. (wł.) Dziś powiesił się w mieszkaniu dyrektor jednego z banków, Karol Dubs. Przyczyna samobójstwa narazie nieznana.

O POPIERANIE UZDROWISK KRAJOWYCH.

WARSZAWA, 10. 6. (wł.) Najwyższa izba lekarska zwróciła się z apelem do lekarzy, aby kierowali chorych do uzdrowisk krajowych, uwzględniając uzdrowiska zagraniczne tylko w wypadkach wyjątkowych.

URZĘDNIK - ŁAPOWNIK.

WARSZAWA, 10. 6. (wł.) Do prokuratorji sądu okręgowego wpłynęło doniesienie na urzędnika sądu najwyższego Czerwońskiego o przyjmowanie łapówek. Czerwoński obiecywał wyrobienie posad i w ten sposób naciągnął wiele osób.

STARCIE TŁUMU KOMUNISTÓW Z POLICJĄ NA ULICACH ŁODZI.

ŁÓDŹ, 10. 6. (PAT). Północna dzielnica miasta była wczoraj widownią ostrego starcia z tłumem młodocianych komunistów.

Starcie spowodowane zostało naogół błahem najściem. W godzinach przedwieczornych przy zbiegu ulic Stodolnianej i Podrzecznej jakaś młoda kobieta rozdawała ulotki antypaństwowe. W chwili, gdy policjant usiłował ją aresztować, zebrała się gromada wyrostków komunistycznych, którzy obrzucili go kamieniami.

Na alarm przybyły oddziały policji, które aresztowały 11 osób. Wśród aresztowanych znajdują się cztery kobiety. Wszystkich zatrzymanych przekazano do dyspozycji policji politycznej.

KRÓL RUMUŃSKI OKRADZIONY.

BUDAPESZT, 10. 6 (PAT). Władze rumuńskie powiadomiły władze węgierskie o fakcie wykradzenia z pałacu królewskiego w Sinaja dwuch bardzo cennych obrazów, z których jeden jest oryginałem Rembrandta. Złodziej zbiegł do Budapesztu.

---oXo---

HITLEROWCY PRZECIW KOŚCIOŁOM.

ESSEN, 10. 6. — W Werden koło Essen na kościele katolickim nieznani sprawcy wyrysowali swastykę hitlerowską wraz z napisem „Precz z Rzymem— przepadnijcie żydzi“.

Walka przeciw katolikom, zainicjowana przez hitlerowców i komunistów, przybiera tu coraz brutalniejsze formy.

„DAJCIE CHLEBA I KARTOFLI“.

Głód na Ukrainie sowieckiej.

RYGA, 10. 6. Prawie ze wszystkich okolic Ukrainy nadchodzą niepokojące wiadomości o głodzie.

W szczególnie ciężkiem położeniu znajduje się ludność Ukrainy prawobrzeżnej, gdzie odczuwa się dotkliwy brak chleba i kartofli.

W Humaniu, Skwirze, Winnicy i innych miastach Ukrainy prawobrzeżnej prawie codziennie notowane są wypadki śmierci głodowej. Zabieranie ludzi, którzy z osłabienia i wycieńczenia padają na ulicach miast, należy do częstych zjawisk.

Sowieckie urzędy aprowizacyjne na Ukrainie wprowadziły wypiek chleba ze znaczną domieszką surogatów.

Na tle przesilenia aprowizacyjnego powstają liczne zatargi pomiędzy robotnikami i administracją fabryk.

Charakterystyczny pod tym względem wypadek miał miejsce w warsztatach kolejowych w Odesie, gdzie delegat partji komunistycznej zwrócił się do robotników z przemówieniem, nawołującem do t. zw. szturmowego wykonania pięcioletniego planu gospodarczego.

Odpowiedziano mu okrzykami: „dajcie chleba i kartofli, a potem pomówimy o planie pięcioletnim“.

Miljon lirów nagrody za zabicie Mussoliniego.

RZYM, 10. 6. (PAT). Przed trybunałem specjalnym rozpocznie się niebawem proces 16 terorystów, oskarżonych o dokonywanie zamachów w Bolonji, Turynie i Genui od marca do września 1931 r., o propagandę antynarodową i o związki z organizacjami antyfaszystowskiemi zagranicą.

Na czele grupy terorystów stał Dominik Bovone, który przy pomocy kochanki swej, austrjaczki Małgorzaty Blache i urzędnika Enza Karola, dokonał w ciągu 4-ch miesięcy 13 zamachów i, przygotowując nowe bomby w swem mieszkaniu w Genui, wywołał wybuch, na skutek którego uległ poranieniu i uśmiercił swoją matkę.

Śledztwo wykazało, że elementy antyfaszystowskie, zorganizowane w Paryżu, finansowały imprezy anarchisty Bovone, obiecując mu nagrodę w wysokości miljona lirów, o ile zabije premjera Mussoliniego.

TAKŻE „AMNESTJA“.

BERLIN, 10. 6. (PAT) Komisja prawnicza sejmu pruskiego przyjęła dziś w drugiem czytaniu projekt ustawy o amnestji politycznej, zgłoszony przez hitlerowców. Za ustawą głosowali narodowi socjaliści, niemiecko - narodowi i komuniści. Uchwalono również wniosek narodowych socjalistów, domagający się wypuszczenia na wolność przywódców radykalno - prawicowego chłopstwa z Klausenheimem na czele, którzy przy pomocy zamachów bombowych prowadzili akcję przeciwko władzom administracyjnym.

Morderca synka Lindbergha sam oddał się w ręce policji.

NOWY JORK, 10. 6 Głośny przemytnik alkoholu Harry Fleischer sam oddał się w ręce policji nowojorskiej.

Fleischer podejrzany był o udział w porwaniu i zamordowaniu dziecka Lindbergha. Przez dłuższy czas ukrywał się i nie można było odnaleźć jego miejsca pobytu. Kilkakrotnie już rozchodziły się pogłoski o ujęciu Fleischera, za każdym jednak razem okazywało się, że zaszła pomyłka. Ostatnio kursowała pogłoska o ujęciu Fleischera w Meksyku.

Fleischera natychmiast przesłuchano. Władze policyjne zachowują najściślejszą tajemnicę co do treści jego zeznań. Reporterom oblegającym policję śledczą nie udało się wcale uzyskać informacyj.

TRAGICZNY ZGON DOWÓDCY 22 P. P.

WARSZAWA, 10. 6. Żałoba okryła armję polską. W tragiczny sposób zmarł nagle jeden z najdzielniejszych oficerów płk. Kazimierz Hozer, dowódca 22 p. p. w Siedlcach.

Płk. Hozer prowadził wczoraj konno ćwiczenia aplikacyjne swojego pułku na leśnym terenie pod Siedlcami, odległym od miasta o 12 km. Ćwiczenia odbywały się w obecności inspektora armji, generała Dąb - Biernackiego.

Mijając las, koń pułkownika Hozera spłoszył się nagle, wpadł na drzewo, przyczem jeździec uderzył z całej siły głową o nie, a następnie o drugie drzewo.

W stanie bardzo ciężkim, nieprzytomnego, przywieziono pułkownika Hozera natychmiast samochodem sanitarnym do szpitala w Siedlcach, a wobec ciężkiego stanu pacjenta zażądano z Warszawy samolotu sanitarnego.

Samolotem tym przywieziono jeszcze tego samego dnia wieczorem pułkownika Hozera do Warszawy.

W drodze z lotniska do szpitala okręgowego im. marszałka Piłsudskiego pułkownik Hozer zmarł, na skutek pęknięcia czaszki i ciężkich wewnętrznych obrażeń.

DZIECKO Z KOPYTAMI URODZIŁO SIĘ NA WILEŃSZCZYŹNIE.

WILNO, 10. 6. — W miasteczku Budsław na wileńszczyźnie przyszedł na świat niezwykły potworek ludzki.

Noworodek jest jakimś złośliwym wybrykiem natury, zamiast dłoni posiada świńskie racice, twarz ma obrośniętą włosem, głowę kształtu małpiego.

Dolna część ciała potworka budową przypomina psa. Niezwykłym tym okazem zainteresowali się lekarze. Rzecz charakterystyczna, że cieszy się on dobrem zdrowiem. Wiadomość o urodzeniu się potworka przyjęta została wśród ciemnej miejscowej ludności jako zapowiedź wojny i nieurodzajów.

TRAGICZNA ŚMIERĆ.

ŁÓDŹ, 10. 6. — We wsi Moskuliki w powiecie brzezińskim 39-letni studniarz Witold Finke zajęty był kopaniem studni. Gdy pracował na głębokości 16 metrów, ściany studni zawaliły się w pewnej chwili, przysypując nieszczęśliwego robotnika.

B. CESARZ ABISYNJI UCIEKŁ Z WIĘZIENIA.

LONDYN, 10. 6. — Ze stolicy Abisynji donoszą, że na dworze cesarskim panuje wielkie podniecenie w związku z alarmującą wiadomością o ucieczce byłego cesarza Lisz-Jeassu, zdetronizowanego w 1917 r. i więzionego od tego czasu w centralnem więzieniu w Addis Abela. Lisz - Jeassu w nie stwierdzony dotychczas sposób otrzymał z poza więzienia suknie kobiece i zbiegł w tem przebraniu.

W kołach dworskich obawiają się, że wywoła on powstanie przeciw obecnemu cesarzowi, posiada bowiem jeszcze wielu zwolenników w kraju wśród książąt i królów, niezadowolonych z obecnych rządów.

SĄDY NIEMIECKIE ZNĘCAJĄ SIĘ NAD POLAKAMI W PRUSACH WSCHODNICH.

KRÓLEWIEC, 10. 6. (PAT). Sąd w Olsztynie skazał redaktora „Gazety Olsztyńskiej“, Jankowskiego na 3 miesiące więzienia za urządzenie zebrania zarządu związku polaków bez uprzedniego zawiadomienia o tem władz policyjnych.

Równocześnie skazani zostali działacz polski Barcz na 3 miesiące więzienia oraz małżonkowie Sznarbach na grzywnę w kwocie 20 marek za wynajęcie lokalu.

KRYZYS.

Sztuczna ślizgawka—chłodnią na mięso

BERLIN, 10. 6. Kierownictwo pałacu sportowego w Berlinie, posiadającego wielką sztuczną ślizgawkę, ogłasza, że zrezygnować musi z prowadzenia przedsiębiorstwa z powodu stałych deficytów.

Projektowane jest przeznaczenie pałacu sportowego na hale targowe, przyczem urządzenia ślizgawki przerobione mają być na chłodnie na mięso.

W dżunglach prywatnych ubezpieczeń

Jeszcze jedna ekspedycja karna obcego kapitału.

Już niejednokrotnie poruszaliśmy sprawę zalewu przez obcy kapitał naszego przemysłu i handlu. Macki tego polipa, grasującego w Polsce coraz bardziej się rozszerzają, wypierając stale i systematycznie polskie placówki.

Ostatnio kapitał zagraniczny opanował prawie wszystkie instytucje prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych.

Najlepiej sytuację tę ilustrują cyfry, zaczerpnięte z oficjalnych statystyk. Tak np. w 1928 roku, roczny zbiór składek prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych, działających w Polsce, **wynosił 231 miljonów złotych, w 1930 r. wzrósł do 260 miljonów złotych. Nawet w tak „ciężkich“ czasach, jak obecne, miesięczny zbiór składek ubezpieczeniowych w jednym tylko towarzystwie wynosi przeciętnie 50 tysięcy dolarów!** Tyle pieniędzy inkasują towarzystwa ubezpieczeń od 166.318 ubezpieczonych. Tyle pieniędzy czerpią obcy kapitaliści z eksploatacji ubezpieczeniowej polskich placówek przemysłowych i gospodarczych, jak również jednostek, które korzystają z prywatnych ubezpieczeń.

Dla porównania musimy dodać, że roczny zbiór składek wszystkich ubezpieczeń społecznych w Polsce, jak kasa chorych, fundusz bezrobocia, zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych, wynosi 400 miljonów.

Takie to olbrzymie kapitały, wyciągnięte z kraju, stoją do dyspozycji cudzoziemców, albowiem tylko dwa towarzystwa, a mianowicie „Vesta“ i „Snop“, znajdują się w rękach polskich. Najstarsza krajowa instytucja ubezpieczeniowa, t. j. krakowskie towarzystwo ubezpieczeń schodzi z placu pod naporem obcego kapitału. Można więc z dużą słusznością powiedzieć, że **całe ubezpieczenie prywatne w Polsce znajduje się w rękach kapitalistów obcych.**

Rządzą się oni jak w Zagłębiu potentaci francuscy. Zatrudniają duży procent cudzoziemców. Wystarczy powiedzieć, że wszystkie czołowe stanowiska za wyjątkiem dyrektorów naczelnych, którzy posiadać muszą obywatelstwo polskie, piastują cudzoziemcy. Polakom dozwolone jest pełnienie tylko podrzędnych funkcyj. Pracownikowi polskiemu, nawet najbardziej uzdolnionemu, uniemożliwiony jest awans. **Zato cudzoziemcy o minimalnych kwalifikacjach zawodowych korzystają z pełni praw i natrząsają się z polskiego pracownika, który przypomina białego murzyna.**

Generalni dyrektorzy na Polskę, którymi z reguły prawnej są polacy, nie mają głosu w sprawach zasadniczych. Są tylko figurantami, a za ich plecami rządzą obcy potentaci. Aby rolę dyrektorów generalnych lepiej oświetlić, damy wymowny przykład. Dyrektor, jeśli chce np. swemu pracownikowi podwyższyć pensję, powiedzmy o 15 zł. miesięcznie, musi wystąpić z odpowiednio umotywowanym wnioskiem przynajmniej do centrali wiedeńskiej, która decyduje, czy dać podwyżkę, czy nie A więc Wiedeń normuje pensje pracowników w Polsce! **Czy ta „obca ekspozytura“ dobrze wywiązuje się z obowiązku opiekowania się polskim pracownikiem, należy poważnie wątpić.**

Jak mało obcy kapitaliści mają zaufania do polskich pracowników, tych białych murzynów, niech służy fakt, że nawet polisy ubezpieczeniowe dla polskich klientów nie są opracowywane w Polsce przez polskich fachowców, lecz we Wiedniu. Do Polski przybywają opracowane polisy w języku niemieckim z Wiednia na miejscu są tylko tłumaczone na „urzędowy język“ polski i przepisywane. Wogóle w Polsce załatwiane są jedynie formalne manipulacje. Najważniejszą pracę wykonywuje zagranica. Obcym wielmożom zależy na tym, by najmniej polaków znalazło zatrudnienie przy działaniach ubezpieczeniowych, natomiast by **najwięcej cudzoziemców miało utrzymanie z polskich dochodów, jeśli już nie w Polsce, to zagranicą.**

Powiedzieliśmy już, że polacy w prywatnych towarzystwach ubezpieczeniowych spełniają tylko podrzędne funkcje. Kierownicze stanowiska zajmują codzoziemcy. Ilu tych cudzoziemców musi być, niech mówią cyfry. **Na ogólną liczbę przeszło 4000 pracowników ubezpieczeniowych w Polsce przypada tylko... 462 dyrektorów, czyli na każdych 8 pracowników przypada 1 dyrektor.**

Dyrektorzy ci pobierają olbrzymie pensje.

Formalnie na listach płac pensje te nie są tak wielkie, bo trzeba podatek płacić, ale w rzeczywistości są wprost zawrotne.

Większość dyrektorów ma formalnej pensji od 1000 do 2000 zł. miesięcznie. Około 25 procent zarabia powyżej 2000 zł. Do tego dochodzą tak zwane djety (znamy wypadki, że djety dzienne wynoszą „tylko“ 100 zł.), tantjemy oraz superprowizje. Aby wyjaśnić, co znaczą owe walutę, powiemy, że niektórzy z dy wydatki, przeliczone na efektywną rektorów pobiera superprowizji „tylko“ 3.000 dolarów miesięcznie (około 27.000 zł.). Tantjemy wyrażają się w cyfrach niemal fantastycznych.

Gdy teraz mamy mówić o tem, co zarabia w prywatnych ubezpieczeniach polski pracownik, chwyta obawa, czy istotnie tak być może. Dlaczego? Bo są pracownicy, którzy zarabiają po 120 zł. miesięcznie i to nie bylejacy, bo z uniwersyteckiem wykształceniem. Jakto? **Cudzoziemiec bierze po kilkanaście czy kilkadziesiąt tysięcy zł. miesięcznie, a polak 120 zł.?**

Niestety, tak szalony wyzysk uprawia obcy kapitał, grasujący w Polsce. Mało tego! Są towarzystwa, które idąc za modnym dziś prądem, chcą te głodowe pensje białych murzynów jeszcze obniżyć! Jeszcze większe pieniądze mają płynąć do kieszeni zagranicznych rekinów, których apetyty nie mają granic!

Czyż wobec tego nie jest za słabe określenie, że to dżungla?

Żerowaniu obcego kapitału powinno państwo kres położyć! **W tych warunkach należy upaństwowić wszystkie ubezpieczenia. Jeszcze i dlatego, że dają one kolosalne zyski obcym.** Niech grube miljony, które wyciągają obcy przedsiębiorcy z kraju, płyną do skarbu państwa, a wtedy nie trzeba będzie redukować pensyj pracownikom i odejmować im chleba od ust.

O wywóz węgla do Austrji.

Wiedeń forsuje opalanie drzewem.

Stosunki z Austrją, która jest jednym z głównych naszych kontrahentów w handlu zagranicznym, układają się w roku bieżącym dla Polski niepomyślnie. Podczas gdy w I kwartale 1931 r. wywieźliśmy do Austrji towarów za 48 milj. zł. to w I kwartale r. b. już tylko za 23 milj. zł., t. j. prawie dwa razy mniej. W tym samym prawie stosunku bo z 26 milj. zł. na 14 milj. zł. zmniejszyło się dodatnie dla nas saldo wzajemnych obrotów towarowych.

Fakt, że mimo całego szeregu niesprzyjających warunków udało nam się utrzymać, poważnie zresztą zredukowaną, aktywność bilansu handlowego z Austrją, stanowi wyłącznie zasługę wywozu górniczo - przemysłowego.

Nasz wywóz rolniczo - hodowlany do Austrji uległ bowiem w I kwartale r. b. zupełnemu niemal zanikowi, wynosząc zaledwie 5,4 milj. zł. t. j. o przeszło 20 milj. zł. mniej, jak w tym samym okresie r. ub.

Przykład Austrji w sposób nader wymowny ilustruje twierdzenie, że wywóz rolniczo - hodowlany nie może być uważany za dostatecznie pewną gwarancję utrzymania aktywności bilansu handlowego. Gdyby bowiem nie to, że w zakresie całego szeregu artykułów przemysłowych utrzymaliśmy naszą pozycję na rynku austrjackim, mielibyśmy już dziś w bilansie handlowym z Austrją deficytowe saldo.

Utrzymanie naszego wywozu górniczo - przemysłowego do Austrji napotyka jednak na coraz to większe trudności.

Stwarzają je w pierwszym rzędzie stosowane przez rząd austrjacki ograniczenia dewizowo-walutowe, do których, w zakresie tak ważnego dla nas artykułu eksportowego, jakim jest węgiel, dołączają się utrudnienia, będące wynikiem samowystarczalnościowej polityki Austrji w dziedzinie materjałów opałowych.

Że akcja ta prowadzona jest przez sfery austrjackie bardzo wydatnie, świadczyć może m. in. fakt, iż rada materjałów opałowych utworzona na mocy specjalnej ustawy o uregulowaniu gospodarki węglowej, po stwierdzeniu iż próby zwiększenia spożycia węgla krajowego nie dały oczekiwanych rezultatów, wystąpiła ostatnio z szeregiem projektów sztucznego zwiększenia spożycia węgla krajowego w Austrji.

Między innemi projektuje się wprowadzenie przymusu mieszania węgla krajowego z zagranicznym. Przymus ten przy węglu opałowym miałby być zastosowany dopiero na przyszłą zimę, a przy węglu dla celów przemysłowych natychmiast.

Również kontyngent węgla krajowego dla kolei ma być znacznie powiększony.

Pozatem w kołach rolniczych prowadzona jest propaganda za możliwie szerokiem zastosowaniem drzewa dla celów opałowych. W zimie 1932-33 r. mają państwowe przedsiębiorstwa używać możliwie wyłącznie drzewa lub węgla krajowego.

Akcja ta może przyczynić się do dalszego spadku zbytu węgla polskiego w Austrji, która jest obecnie jednym z poważniejszych rynków odbiorczych naszego przemysłu węglowego.

Awantury komunistyczne w Anglji

50 RANNYCH PODCZAS DEMONSTRACJI.

LONDYN, 10. 6. W Bristolu odbyła się wczoraj wielka demonstracja bezrobotnych, zorganizowana przez komunistów. Przez główną ulicę miasta ruszył wielotysięczny pochód.

Wobec groźnej postawy, zajętej przez podburzany tłum, policja zdecydowała się manifestantów rozproszyć. Silne oddziały policji konnej i pieszej zaatakowały uczestników pochodu, którzy starali się policję odeprzeć siłą.

Po zaciekłej walce zdołano tłum rozpędzić. Podczas starcia 50 osób, w tem wielu policjantów, odniosło rany.

Niema wymówień w okresie ćwiczeń wojskowych

W związku ze zbliżającym się okresem urlopów letnich i terminem ćwiczeń wojskowych, przypominamy wszystkim pracownikom, że na mocy rat. 9 rozp. z 1928 r. wymówienie pracownikowi umysłowemu pracy **„nie może nastąpić podczas odbywania ćwiczeń wojskowych“, a robotnikowi „w czasie pomiędzy chwilą powołania na ćwiczenia, a końcem odbycia tych ćwiczeń“.**

Niektórzy jednak pracodawcy wykorzystują różnicę w zredagowaniu wymienionego rozporządzenia, uważając, iż w okresie między otrzymaniem zawiadomienia, a samem rozpoczęciem ćwiczeń, wymówienie jest dopuszczalne.

Tymczasem intencją ustawodawcy nie było upośledzenie pracowników umysłowych i dlatego w takich wypadkach sądy stają na stanowisku, że otrzymanie zawiadomienia o powołaniu na ćwiczenia wyklucza możność wypowiedzenia pracy w tym okresie, jeżeli pracownik zawiadomi pracodawcę o powołaniu.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Czerwiec 11 Sobota	Dziś: Barnaby Jutro: Jana B. Wschód słońca: 3.33 Zachód słońca: 7.54

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 11 czerwca.

11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. Przeląd Prasy Polskiej. 12.40. Urz. kom. PIM. 12.45. Poranek szkolny ze Lwowa. 13.20. Płyty 15.00. Kom. gosp. 15.10. Płyty. 15.30. Wiadomości strzeleckie. 15.40. Słuchowisko dla dzieci. 16.05. Płyty. 16.35. Kom. Centr. Biura Hydr. 16.40. „Przegląd wydawnictw perj.“ 17.00. Muzyka lekka. 18.00. Odczyt ze Lwowa. 18.20. Muzyka salonowa. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Pras. Dz. Radj. 19.45. „Bież. wiad. roln.“ 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Muzyka lekka. 20.55. „Na widnokręgu“. 21.10. Tr. Urocz. Apelu 30 p. Strzelców Kaniowskich. 21.50. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.55. Kom. Met. 22.05. Utwory Chopina. 22.40. Wiad. sportowe. 22.50. Muz. tan.

WARSZAWA.

Niedziela, 12 czerwca.

10.15. Nabożeństwo z Poznania. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież 12.10. Urz. kom. PIM. 12.15. Poranek muzyczny. 12.55. „Znaczenie przerw w czasie pracy i urlopów“. 14.00. Pogadanka. 14.15. Pieśni ludowe. 14.30. „Łapmy roje“. 14.50. D. c. pieśni ludowych. 15.05. „Aktualne sprawy spółek wodnych“. 15.25. D. c. pieśni ludowych. 15.40. Audycja dla dzieci. 16.05. Płyty. 16.20. „Kącik językowy“. 16.35. Płyty. 16.45. Kom. Zw. Prac. Gmin Wiejskich. 16.50. „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“. 17.10. Koncert chóru Dana. 19.15. Rozmaitości 19.35. Skrz. poczt. techn. 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Tr. z Poznania. 20.15. Koncert wieczorny. 21.15. Kwadrans liter. 21.35. Przemówienie Ks. Prymasa Augusta Hlonda. 21.55. Kom. Gł. Stacji Met. 22.00. Wiad. sportowe. 22.05. Muzyka tan. 22.40. Wiadomości sportowe z prowincji. 22.50. Muzyka tan.

KATOWICE.

Sobota, 11 czerwca.

11.58. Sygnał czasu. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.20. Intermezzo muzyczne. 12.40. Kom. met. 12.45. Tr. ze Lwowa. 13.20. Płyty. 14.00. Kom. gosp. 15.00. Kom. gosp. z Warsz. 15.10. Intermezzo muzyczne. 15.30. Tr. z Warsz. 16.05. Intermezzo muzyczne. 16.15. Skrz. poczt. dla dzieci. 16.40. Tr. z Warsz. 18.00 „Straż Graniczna w służbie Rzeczypospolitej“. 18.20. Muzyka salonowa. 19.15. Rozmaitości. 19.30. Program na dz. nast. 19.35. Pras. Dz. Radj. 19.45. Feljeton sportowy. 20.00. Tr. z Warsz. 22.50. Muzyka taneczna.

Ogólna.

(o) **Wpisy do żeńskiej szkoły zawodowej w Katowicach.** Dyrekcja zawodowej szkoły żeńskiej tow. polek w Katowicach ogłasza wpisy, które rozpoczynają się w kancelarji szkoły ul. Krasińskiego 5 (gmach śl. techn. zakł. nauk.) w dniu 1 czerwca br.

Przy wpisach należy załączyć: 1) metrykę, 2) świadectwo szczepienia ospy, 3) świadectwo 7 lub 8 kl. szkoły powszechnej, lub 3 kl. gimn., 4) świadectwo lekarskie wydane przez lekarkę szkoły zawodowej w Katowicach.

Przy wpisach wpłacają rodzice lub opiekunowie 5 zł. wpisowego, 5 zł. na egzamin wstępny, oraz 5 zł. na pomoce naukowe za I-sze półrocze roku szkolnego 1932-33.

Informacji szczegółowych udziela dyrekcja szkoły w dniu nauki od godz. 10 — 14-tej.

Przyspieszenie odwołań i ograniczenie egzekucyj.

WAŻNY OKÓLNIK MINISTERJUM SKARBU.

Ministerjum skarbu wydało do podległych urzędów okólnik, dotyczący załatwiania odwołań i egzekucyj przy podatku przemysłowym i obrotowym.

Okólnik stwierdza, że przy rozpatrywaniu odwołań przeciw wymiarowi podatku przemysłowego nie są przestrzegane terminy ustawowe, skutkiem czego powstają opóźnienia i zaległości podatkowe. To też ministerjum poleca, by odwołania załatwiano bezwzględnie terminowo, przyczem pierwszeństwo w kolejności powinny mieć odwołania, zawierające konkretne zarzuty oraz poparte księgami, zapiskami itp.

Przy rozpatrywaniu odwołań szczególną uwagę należy poświęcić wypadkom, w których ustalono w kwocie wyższej, niż za lata ubiegłe. Licząc się z możliwemi omyłkami, ministerjum poleca prowizoryczne ograniczenie egzekucji podatku do kwot, zaproponowanych we wnioskach na odwołania aż do ich rozstrzygnięcia. To ograniczenie egzekucji może nastąpić tylko na skutek odwołań, zawierających konkretne zarzuty, wzgl. dotyczących nieuzasadnionej zwyżki obrotu za rok 1931 w porównaniu do roku poprzedniego.

Zagłębie Dąbrowskie

uczci uroczyście 10-lecie przyłączenia Śląska do Macierzy

Onegdaj o godz. 7 wiecz. odbyło się w magistracie w Sosnowcu posiedzenie organizacyjne komitetu obchodu 10-lecia przyłączenia Śląska do Macierzy.

W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele instytucyj i organizacyj społecznych, urzędów państwowych, duchowieństwa i t. p.

Obecnych było około 100 osób.

Po przemówieniach utworzono komitet wykonawczy, w którego skład weszli pp.: komisarz **Kuźniak** (przewodniczący) **Niernsee** (zastępca przewodniczącego), naczelnik **Mroczkiewicz** (sekretarz), **starosta Boxa, dr. Zahorski**, major **Korzeniowski, Almstaedt, K. Strzelecki, A. Michael, Szenk, Ks. Sobczyński, Nowara, Milewski, Toba, Kalkowski i Jędralski.**

Komitet ten ma opracować szczegółowy program obchodu uroczystości, które odbędą się w dniu 19 b. m.

Następne posiedzenie komitetu wykonawczego odbędzie się w dniu 13 b. m. o godz. 7 wiecz. w magistracie sosnowieckim.

Plenanre posiedzenie sekcji robotniczej B. B. W. R.

pod przewodnictwem posła Madeyskiego.

Odbyło się kolejne plenarne zebranie członków sekcji robotniczej kieleckiej rady wojewódzkiej BBWR., któremu przewodniczył **poseł Zbigniew Madeyski.** W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich ośrodków robotniczych województwa kieleckiego oraz prezes rady wojewódzkiej B. B. W. R. **poseł Brzęk - Osiński** i przedstawiciele centralnego wydziału Z. Z. Z. posłowie: **Tomaszkiewicz i Długosz.**

Przedmiotem obrad było obecne położenie robotnika na terenie województwa z szczególnem uwzględnieniem warunków pracy i płac w poszczególnych ośrodkach.

Następnie omówiono zagadnienia wychowania obywatelskiego robotnika. Sekcja robotnicza postanowiła rozwinąć w tym kierunku propagandową działalność, pracując w ścisłym kontakcie z Z. Z. Z. Na zakończenie **poseł Tomaszkiewicz** wygłosił dłuższe przemówienie.

Całość pracy na terenie województwa została rozdzielona na trzy rejony: **Zagłębie Dąbrowskie, Częstochowa i Radom**, w których dalsza praca prowadzona będzie pod przewodnictwem przewodniczących tych rejonów, **posła Konieczki, Piekarskiego i Jażdżyńskiego.**

Ten morderca pije moją krew!

SŁYNNY MORGA Z OLKUSZA ZNÓW PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM W SOSNOWCU.

Głośny z pamiętnych swego czasu w Olkuszu wyborów do izby rzemieślniczej p. Franciszek Morga, o którego niefortunnej kandydaturze kilkakrotnie pisaliśmy, znowu dał znać o sobie.

Onegdaj p. Morga zjawił się w sądzie okręgowym w Sosnowcu jednak już bez właściwego sobie tupetu. Chyłkiem wsunął się do karnej sali i zajął miejsce

na ławie oskarżonych.

Ku niemałemu zdziwieniu znajdujących się na sali znajomych p. Morgi, odczytano akt oskarżenia, który zarzucał mu zdyskontowanie weksla na 1000 zł., danego mu tytułem zabezpieczenia i skierowanie egzekucji przeciwko młynarzowi z Olkusza p. Latosowi, co grozi

kilkumiesięczną kozą.

Nie mniejsze poruszenie na sali wywołały pierwsze słowa poszkodowanego p. Latosa, który wyciągając z zanadrza dowody, uzasadniające zarzuty przeciwko Mordze, wskazując palcem na siedzącego na ławie oskarżonych, oświadczył:

„Ten morderca pije moją krew!...“

Na zwróconą uwagę sądu, p. Latos powtórzył znaną okoliczność, że Morga był skazany przed wojną na ciężkie roboty za

zamordowanie swej służącej.

W toku rewelacyjnych zeznań świadków, Morga postawił wniosek o wezwanie na swoją obronę szeregu świadków, wobec czego sąd sprawę odroczył do 23 b. m.

Z KIELC.

(k) **Krewki Szarawara.** Szarawara Stanisław, mieszkaniec wsi i gminy Racławice, pow. miechowskiego, w czasie kłótni na tle nieporozumień rodzinnych, wystrzelił 3 razy z rewolweru do swego szwagra Manterysa Bolesława, którego zranił w prawą dłoń. Szarawarę zatrzymano i przekazano władzom sądowym, które osadziły go w więzieniu.

(k) **Grad zniszczył zasiewy.** We wsi Dębno, Wiewiórka i Mirocice, gminy Słupia Nowa, pow. kieleckiego, spadł grad, który zniszczył zasiewy na przestrzeni 1500 morgów. Straty wynoszą około 400.000 zł. Poszkodowanych jest 323 drobnych rolników, którzy nie byli ubezpieczeni na wypadek gradobicia.

(k) **Kradzież.** Klajnsztajn Sura, zam. w Kielcach przy ul. Piotrkowskiej 53, zameldowała, że ujęła na gorącym uczynku kradzieży bielizny z niezamkniętej sieni — Borensztajn Fajglę, zam. w Kielcach przy ul. Bodzentyńskiej 48, od której bieliznę odebrała. Bielizna ta przedstawiała wartość 100 zł. Borensztajn Fajglę zatrzymano.

(k) **Pożary.** We wsi Jaksice, pow. miechowskiego, na strychu domu Piotra Soczówki, wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny, 80 klg. mąki, 9 beczek drewnianych i 2 skrzynie, ogólnej wartości około 1568 zł.

— We wsi Zugorzyce, gm. Michałowice, pow. miechowskiego, w zagrodzie Gurbiela Tomasza wybuchł pożar, który zniszczył stodołę, 25 mtr. słomy, sieczkarnię, młócarnię i inne narzędzia rolnicze, ogólnej wartości 1900 zł. Ustalono, iż pożar ten powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak-Palace“ — „Maradu“.

——ooo——

Z SOSNOWCA

(s) **Kompanja do Gołonoga.** Zarząd stow. mężów katolickich podaje do wiadomości członków i sympatyków, że w niedzielę pójdzie kompanja do Gołonoga na odpust św. Antoniego. Zbiórka pielgrzymów o godz. 5.30 rano przed kościołem, skąd o 6-ej rano wyruszy kompanja.

(s) **„Dni szopenowskie“ w Zagłębiu.** Zapowiedziane na 9 bm. posiedzenie komitetu „dni szopenowskich“, z przyczyn od organizatorów niezależnych nie odbyło się. O nowym terminie posiedzenia nastąpią oddzielne zawiadomienia.

(s) **Święto L. O. P. P. w gimnazjum Staszica.** Onegdaj w gimn. Staszica odbyło się święto L. O. P. P., urządzone przez miejscowe koło szkolne, dzięki poparciu miejskiego komitetu LOPP

Koło pozostaje pod kierownictwem prof. Sochockiego i poszczycić się już może kursem instruktorskim obrony przeciwgazowej, kursem modelarstwa lotniczego i drużyną obrony przeciwgazowej.

Święto rozpoczęło się wykładem prof. Finka, poczem rozdano dyplomy instruktorskie, a następnie urządzono pokaz walki i obrony przeciwgazowej, któremu z zajęciem przyglądała się młodzież i okoliczni mieszkańcy.

(s) **Pierwszy klub młodzieży polskiej im. marsz. J. Piłsudskiego** urządza w dniu 12 bm. tj. w niedzielę wycieczkę na Skałkę. Zbiórka członków i sympatyków o godz. 6 rano w lokalu klubu.

(s) **Maturzyści państwowego seminarjum męskiego w Sosnowcu.** W dniu 7 i 8 bm. odbyły się egzaminy maturalne w państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem im. Ad. Mickiewicza, pod przewodnictwem dyrektora Mazura.

Świadectwa dojrzałości otrzymali: Jakób Bergman, Aleksander Dereś, Wacław Dobrowolski, Bogumił Gębala, Maksymiljan Hajkiewicz, Mieczysław Kołodziejski, Jerzy Korek, Piotr Kozłowski, Stanisław Kwiecień, Mieczysław Kuś, Juljan Lichoń, Kazimierz Młynarczyk, Eugenjusz Niedzielski, Marjan Nowak, Stanisław Nowicki, Antoni Pokrywa, Zygmunt Polak, Tadeusz Przybyła, Zbigniew Ratajski, Kazimierz Sowa, Mieczysław Szmidt, Mojżesz Sztajnbrecher, Stanisław Wnuk, Leon Woźniak.

(s) **Wystawa prac uczenic.** Dziś w sobotę o godzinie 10 rano otwarcie wystawy prac uczenic szkoły gospodarczej żeńskiej im. generałowej Jadwigi Zamoyskiej w Sosnowcu, ul. 3-go Maja Nr. 20, przy kościółku kolejowym. Wystawa trwać będzie dziś i jutro od godziny 9 rano do 7-ej wieczór.

(s) **Kradzieże.** Z warsztatu stolarskiego Ludwika Kaszy w Modrzejowie, dokonano kradzieży różnych narzędzi, wartości 200 zł.

— Janowi Bobrowskiemu, zam. w Jaworznie, skradziono z wozu w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej, ubranie oraz inne przedmioty, wartości 60 zł.

Z BĘDZINA.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI SAMOCHODU

Onegdaj w Będzinie wskutek własnej nieostrożności wpadł pod koła samochodu ciężarowego 12-letni **Marjan Kciuk**, zam. przy ul. Małobądzkiej nr. 116. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

——oXo——

(b) **Miejski komitet LOPP.** w Będzinie podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 12 bm. o godzinie 12-tej w południe w kinie „Nowości" w Będzinie będzie wyświetlany film p. n. „Lotnik".

Treść filmu jest osnuta na tle przeżyć lotnika i jest b. ciekawą i emocjonującą.

Wstęp dla młodzieży szkolnej po 20 gr., a dla dorosłych po gr. 50 od osoby.

(b) **Poranek.** W niedzielę, w sali kina „Światowid" w Będzinie odbędzie się poranek na dochód koła samopomocy uczenic im. Erazma Stanka przy gimnazjum żeńskiem J. Krzymowskiej i W. Replińskiej. Odegrane zostaną fragmenty z „Balladyny" Juljusza Słowackiego. Początek przedstawienia o godz. 12-ej w południe.

(b) **Zabawa oddziału związku strzeleckiego w Psarach.** Staraniem miejscowego związku strzeleckiego odbędzie się w lesie grudkowskim (ogród p. Nomosińskiego) w nadchodzącą niedzielę nadzwyczaj urozmaicona zabawa - majówka.

Z DĄBROWY.

(d) **Wieczornica sekcji chóralnej klubu marsz. Piłsudskiego w Dąbrowie.** Dziś sekcja chóralna klubu im. marsz. J. Piłsudskiego w Dąbrowie, z racji rozpoczęcia wakacji urządza w sali „Kuźnicy", ul. 3 maja 4, o godz. 8 wieczorem wieczornicę. Wstęp od osoby 50 gr. Po wieczornicy dancing; wejście 1 zł.

(d) **Kradzież.** W sklepie Zandberga, przy ul. Szosowej w Strzemieszycach niewykryci dotychczas sprawcy, dokonali kradzieży różnych przedmiotów, wartości 60 zł.

——ooo——

Z Czeladzi.

(c) **Wielka zabawa w Czeladzi.** W niedzielę o godz. 2 popoł. w parku miejskim w Czeladzi odbędzie się wielka zabawa, z której dochód przeznaczony zostanie dla dzieci i sierot rodziny policyjnej pow. będzińskiego.

Program zabawy nadzwyczaj urozmaicony przewiduje: część koncertową, deklamacje, serpentiny, confetti i wiele innych niespodzianek. Clou zabawy stanowić będzie loterja fantowa. Wśród fantów znajduje się wiele rzeczy wartościowych. Co drugi los wygrywa. Wykaz wygranych fantów będzie zamieszczony w „Expresie Zagłębia".

Liczba autobusów kursujących pomiędzy Sosnowcem a Czeladzią zostanie zwiększona.

Ufamy, że impreza ta, urządzona staraniem pow. koła rodziny policyjnej w Będzinie cieszyć się będzie powodzeniem i zasili kasę tej tak niezmiernie pożytecznej placówki.

Z posiedzenia rady miejskiej w Dąbrowie.

NIEDOBÓR BUDŻETOWY. — SPRAWA SIEROCIŃCA W ZĄBKOWICACH. — O TAŃSZY PRĄD ELEKTRYCZNY.

Na wstępie onegdajszego posiedzenia rady miejskiej w Dąbrowie, które odbyło się pod przewodnictwem prezydenta **dr. Madeyskiego**, odczytano dwa okólniki ministerjum spraw wewnętrznych: pierwszy z tych okólników zawiadamiał radę o decyzji ministerjum, dotyczącej zmniejszenia podatku od węgla z 0.75 proc. na 0.5 proc. Drugi okólnik dotyczył sprawy podejmowania uchwał, które wymagają dwuch posiedzeń rady. Dotyczy to przedewszystkiem wszelkiego rodzaju pożyczek, jakie miasto miałoby zamiar zaciągnąć.

Posiedzenia, na których traktowaneby były kwestje pożyczkowe nie mogą się odbyć w jednym dniu, przyczem wymagana jest konieczna obecność dwuch trzecich ogólnej liczby radnych.

Po odczytaniu okólników, które rada przyjęła do wiadomości, zabrał głos prezydent miasta **dr. Madeyski**, który oświadczył, że wobec zmniejszenia podatku od węgla i zmniejszenie subsydjum rządowego na zatrudnienie bezrobotnych z 140.000 zł. na 80.000 zł., budżet tegoroczny przedstawia się nierealnie. Niedobór budżetowy wyniesie około 100.000 zł.

Chcąc zaradzić złemu trzeba szukać jakiś dróg, zmierzających do zdobycia pieniedzy, któreby mogły zapełnić lukę w budżecie. Jedynem wyjściem z tej sytuacji byłoby wprowadzenie nowego podatku. Rada stanęła na stanowisku, że dla ratowania równowagi budżetowej podatek taki musi byé wprowadzony i uchwaliła wprowadzić statut podatkowy o świadczeniach drogowych na budowę i utrzymanie dróg w mieście a następnie zmienić te świadczenia na opłaty pieniężne. Opłaty te będą płacili ci podatnicy, którzy płacą podatki t. zw. bezpośrednie.

Z kolei rozpatrywana była sprawa pobierania na koszt miasta 50 proc. dodatku komunalnego do opłat stemplowych od aktów rejentalnych. W sprawie tej chodziło tylko o stronę formalną, o uchwałę rady miejskiej, która też dodatek ten uchwaliła.

Następnie omawiana była sprawa pobierania komunalnego dodatku do państwowego podatku od placów niezabudowanych. Chodziło tutaj o zmianę formy, w jakiej pobierany będzie ten podatek. Uchwalono, że zamiast podatku od placów niezabudowanych, jak to było do czasu obecnego, pobierany będzie dodatek komunalny od państwowego podatku od placów niezabudowanych W dalszym ciągu posiedzenia rada dokonała wyboru **dr. Piwowara** i zastępcę **p. Grycę** do komisji rewizyjnej wodnej dla powiatów: będzińskiego i zawierckiego. Rada uchwaliła przepisy budowlane i przepisy wodociągowo - kanalizacyjne. Przepisy te, jak to donosiliśmy w sprawozdaniu z posiedzenia rady komisarycznej w Sosnowcu, opracowane zostały wspólnie i przyjęte przez przedstawicieli samorządów: Sosnowca, Dąbrowy i Będzina.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa sierocińca w Ząbkowicach, który, jak wiadomo, jest własnością samorządów zagłębiowskich. Teren, na którym stoją budynki sierocińca jest własnością rządową, natomiast niektóre budynki, jak się później okazało, są własnością prywatną. Właściciele tych budynków domagali się od zamorządów zapłacenia sumy 120.000 zł., albo też opróżnienia budynków.

Ponieważ, podczas kilkuletniego istnienia sierocińca, samorządy poczyniły w nim szereg urządzeń i kosztownych inwestycyj, które ogółem sięgają sumy 60.000 zł., — trudno więc mówić teraz o oddaniu tych budynków właścicielom. Sprawa oparła się o sąd, który wydał wyrok, nakazujący właścicielom uprzątnięcie budynków do dnia 1 lipca

Po rozprawie sądowej właściciele budynków wszczęli z samorządami pertraktacje, w wyniku których zgodzili się za sumę 14.000 zł. odstąpić budynki samorządom. Tak więc sprawa ta, po wielu kłopotach i targach, zakończyła się dla samorządów pomyślnie. Dodać należy, że spłatę owych 14.000 zł. rozłożona została na trzy miasta: Sosnowiec dwie czwarte, Będzin i Dąbrowa po jednej czwartej. Poczynione zostały ostatnio w ministerjum starania, aby plac, na którym stoją budynki sierocińca, przeszedł na własność samorządów. Starania te w niedługim czasie mają być uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Z kolei dokonano zmiany uchwały rady miejskiej w sprawie zawarcia umowy, dotyczącej placu „Stara poczta", na którym ma stanąć gmach nowego urzędu pocztowego.

Zmiana ta dotyczyła czasu dzierżawy z 50 na 40 lat.

W wolnych wnioskach poruszona została sprawa światła. Miasto, jak to już niejednokrotnie donosiliśmy, gotową ma umowę z elektrownią okręgową w Małobądzu na dostarczanie taniej energji elektrycznej.

Chodzi obecnie o to, aby umowa ta została zatwierdzona przez rząd. Ze względu jednak na plany koncesyjne rządu, sprawa zatwierdzenia tej umowy się przewleka. **Prez. Madeyski**, który dawał w tej sprawie wyjaśnienia, oświadczył, że miasto dokładało wszelkich starań, zmierzających do zatwierdzenia umowy, które jednak dotychczas nie odniosły pożądanego skutku. Przed niedawnym czasem prez. Madeyski rozmawiał w tej sprawie **z wiceministrem Gallotem, który przyrzekł swe poparcie.**

(c) **Miejski ośrodek zdrowia w walce z chorobami.** Miejski ośrodek zdrowia w Czeladzi w ciągu maja zbadał i udzielił porad w chorobach oczu 57 osobom, w chorobach płuc 84 osobom, w chorobach wenerycznych 48 osobom, naświetlono lampami kwarcowemi 23 osoby. Z miejskiego ośrodka zdrowia skorzystało 126 matek i dzieci.

Bezrobotnych 551 osób.

W porównaniu z miesiącem ubiegłym ilość korzystających z ośrodka zdrowia znacznie spadła.

(c) **Kieszonkowcy przed sądem grodzkim w Czeladzi.** Dnia 4 maja br. trzej bywalcy cyrku Szczęsnego w Czeladzi: T. Wartak, E. Klajman i J. Grzesik, w czasie wieczorowego przedstawienia padli ofiarami śmiałej kradzieży, dokonanej przez nieznanych kieszonkowców. Poszkodowani, powiadomili policję, która niezwłocznie przystąpiła do bacznej obserwacji. Cyrk otoczono, by nikt się z niego nie wymknął. W parę minut w ręce policji wpadli dwaj wyrafinowani złodzieje **Stanisław Grabowski z Częstochowy i Franciszek Karwa z Będzina**, oraz jego przyjaciółka **Marja Kokoszka.**

Jak się okazało dobrana trojka przyjechała do Czeladzi specjalnie na gościnne występy, lecz na szczęście została w porę unieszkodliwiona. Onegdaj sprawa tej kradzieży była przedmiotem rozprawy w sądzie grodzkim w Czeladzi.

Sąd biorąc pod uwagę bogatą przeszłość Grabowskiego i Karwy, karanych już niejednokrotnie ciężkim więzieniem skazał pierwszego na półtora roku więzienia, a drugiego na rok z pozbawieniem praw. Kokoszkową sąd uniewinnił. Oskarżycielem publicznym na rozprawie był st. post. E. Sagan, który ujął sprawców i prowadził całe dochodzenie.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Strajk u Berndta.** Onegdaj w zakładach włókienniczych Berndta w Zawierciu, na tle zalegania z wypłatą zarobków robotniczych za maj, wybuchł strajk protestacyjny, w którym udział biorą wszyscy robotnicy w ilości 94 osób. Ponieważ firma nie kwapi się z wypłaceniem zarobków, przeto rozgoryczeni strajkujący fabrykę opuścili. Strajk w dalszym ciągu trwa.

(z) **PKU. w nowej siedzibie.** Z dniem wczorajszym powiatowa komenda uzupełnień w Zawierciu przeniesiona została z ulicy Kopalnianej na ulicę Narutowicza 1

(z) **Dni szopenowskie.** We wtorek dn. 14 czerwca o godz. 19 w sali magistratu odbędzie się zebranie komitetu organizacyjnego „dni szopenowskich".

(z) **Poświęcenie sikawki.** W niedzielę, w godzinach przedpołudniowych w Przybynowie, odbędzie się uroczyste poświęcenie sikawki, którą tamtejsza straż otrzymała częściowo z powszechnego zakładu ubezpieczeń, częściowo zaś z wydziału powiatowego sejmiku zawierckiego. W uroczystościach mają wziąć udział przedstawiciele powiatowych władz strażackich.

(z) **Zabawa L. O. P. P.** Z racji tygodnia L.O.P.P. w nadchodzącą niedzielę w parku miejskim odbędzie się zabawa ludowa połączona z loterją fantową.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

192.

— Doprawdy? — przerwał Juljusz z szyderstwem. — Powiedz mi też, moja Henryko, z łaski swej, kto tu jest panem: ja czy ty?

— Wiem o tem, że ty jesteś panem, gdyż dajesz mi to uczuć aż nad to, ale wypowiedziane wobec przygniatającego mię nieszczęścia słowa twoje pozbawiają cię tego prawa...

Dziwi cię to i oburza, spostrzegając we mnie wolę własną, we mnie, tak dotychczas pokornej i uległej! Tak... podnoszę głowę!... Bez ciebie i pomimo ciebie będę usiłowała odzyskać mą córkę, skoro Bóg zachował mi zmysły w chwili, gdym zobaczyła kołyskę pustą!...

— Będziesz milczała zarówno jak i ja! — odrzekł hrabia nieporuszony — i nie udasz się na drogę sprawiedliwości...

— Któż mi przeszkodzi?

— Ja.

— Ależ dlaczego? Dlaczego?

— Nie rozumiesz pani?

— Nie rozumiem.

— A więc wytłumaczę jej. Dla ocalenia honoru otoczyliśmy urodzenie córki pani tajemnicą, a pani chcesz dać obcym klucz do niej... Rozumiesz pani teraz? Czy pójdziesz ogłaszać hańbę swoją?

— Nawet w przewidywaniu wstydu, o którym wiesz, że jest niezasłużonym, nie zrzeknę się poszukiwań mojego dziecięcia!

— Nazwisko, które pani nosisz, jest mojem — odrzekł hrabia wyniośle — mam więc prawo żądać, by pozostało ono bez skazy, pozostało takiem, jakiem było w chwili, gdy je ofiarowałem dla ocalenia honoru pani i jej rodziny. Czy jesteś pani ofiarą czy występną plama pozostałaby, skoroby tylko świat zaczął cię podejrzewać, a zostałaś pani hrabiną de Lucenay dlatego właśnie, by cię nikt nie podejrzewał. Potrzeba przyjąć konsekwencje małżeństwa, zawartego w takich warunkach!... Zresztą, by przekonać panią iż nie pragnę działać jako jej władca nieubłagany, proponuję: jedźmy jutro, lub dziś jeszcze do Chennevieres i zdajmy się na sąd ojca pani...

— Więc — rzekła Henryka — nie masz pan litości nad mą rozpaczą, nad mą męczarnią, nad memi łzami! Nie uczynisz nic dla odszukania mej córki! Ależ nie zwracając się do władzy można rozpocząć pokiwania za pośrednictwem ajentów Możemy szukać sami...

— To inna rzecz... Na tej drodze nie odmawiam pomocy.

— Dziękuję ci z całego serca i przepraszam za przykre me słowa. Powinieneś mię wytłumaczyć... ja tyle cierpiałam!

— Zapomnijmy o tem! Pomówimy, gdy odpoczniesz i uspokoisz się... naradzimy się nad środkami jakie mamy przedsięwziąć i pojedziemy do Chennevieres.

— A możeby zawiadomić Anusię, by przyjechała powiedzieć nam, co stało się tam po moim wyjeździe.

— Nie zapomnę o niczem, co może ci przynieść ulgę w twej boleści. Lecz ponieważ już późno, więc idź na spoczynek i staraj się zasnąć.

XXIV.

Hr. de Lucenay opuścił pokój swej żony i udał się do swego apartamentu.

— To Magdalena uczyniła! — mówił do siebie. — To ona zwala nowy kłopot na me ramiona... Więc rozpoczyna już swą zemstę! Lecz jakim sposobem dowiedziała się o przybyciu na świat tego dziecka?... A więc wie wszystko! Zgodziła się na zawieszenie broni, jeżeli przystanę na jej warunki i na drugi dzień łamie je i wypowiada wojnę! Trzeba skończyć z nią jak najprędzej!... nie podobna zwlekać... Co do dziecka... cóż mię ono obchodzi? Wcale nie mam interesu by ono żyło! Jeżeli umrze, a ja nie będę podejrzewany o jego śmierć, to mogę mieć trzy miljony więcej!

Dufour, pomimo otrzymanego pozwolenia nie udał się jednak na spoczynek i czekał w garderobie na swego pana.

— Ty tutaj! — zawołał hrabia zdziwiony, spostrzegłszy go.

— Myślałem, że może pan hrabia będzie mię potrzebował.

— Myliłeś się; nie potrzebuję cię już dzisiaj.

— Więc pan hrabia nie ma nic do powiedzenia mi?

— Względem czego?

— Względem pewnego planu, którego wykonanie miał mi pan hrabia powierzyć.

— Widzę, mój kochany — rzekł hrabia z uśmiechem — że masz ochotę zbogacić się prędko.

— Jest to ambicja bardzo chwalebna — odparł lokaj.

— Jakaż cyfra stanowi dla ciebie majątek?

— Bardzo skromna. Dwanaście tysięcy franków renty. Oto całe moje marzenie.

— Do licha! Trzykroć sto tysięcy franków kapitału! Za wiele cenisz swoją pomoc.

c. d. n.

TOTALIZATOR W SOWIETACH.

„Czerwone derby" na polach pod Moskwą.

I w Sowietach istnieją wyścigi. Wczesną wiosną na moskiewskim torze wyścigowym rozpoczynają się gonitwy, które cieszą się wielką popularnością wśród proletarjuszy.

Istnieje również i totalizator. Tak zwane czerwone derby mają główną wygraną 200.000 rubli (około 8 tys. zł.).

Wygrana dzieli się między żokiejem, trenerem i chłopcami stajennymi, przyczem podział wygranej odbywa się według ustalonego planu. Po wygranej wszyscy muszą zaofiarować część pieniędzy na cele „dobroczynne" (w rodzaju budowy łodzi podwodnej).

Jest to w bardzo „dobrym tonie" i obywatel taki przez dwa dni może oglądać swoją podobiznę w programach wyścigowych. Takich, co zaofiarowali całą sumę bywa bardzo mało, albowiem opinja wyścigowców mówi o nich, że to są *„ludzie glupsi od koni"*.

W stajniach moskiewskich toru wyścigowego znajduje się obecnie przeszło 900 koni czystej krwi, przeważnie klusaków.

Po rewolucji, która zniszczyła kilkanaście słynnych w swoim czasie stajen rosyjskich pułków gwardyjskich, sprowadzono konie z Anglji i Francji.

Czas sowieckich koni w biegu jest słabszy od koni amerykańskich o 6 sek., lecz przewyższa europejskie.

Na wyścigach moskiewskich zatrudniono obecnie *przeszło 2.000 osób.*

Wśród żokejów są również kobiety, a między innemi i córki znanego reżysera teatralnego Meyerholda.

Publiczność na wyścigach oczywiście, nie jest elegancka. Są to przeważnie robotnicy fachowcy, którzy po wygranej na miejscu urządzają huczne zabawy, kończące się komisarjatem i protokółem.

Prawie zawsze na wyścigach bywa osławiony Budiennyj, który z loży rządowej w asyście swych adjutantów i wybitnych kawalerzystów, przegląda się wyścigom. Wśród publiczności moskiewskiego toru wyścigowego krążą wersje, iż Budiennyj nigdy jeszcze nie wygrał, mimo, że jest dobrym znawcą koni.

W swoim czasie bardzo zgrywał się niemniej osławiony piewca Stalina i komunizmu Demjan Biednyj, który obecnie znajduje się w niełasce i jego zmniejszone honorarja za ledwie wystarczają mu na życie.

Najbardziej faworyzują wyścigi żony sowieckich komisarzy ludowych, które mimo swej przynależności do partji i proletarjatu, jednak chcą pokazać się w nowych strojach, sprowadzonych z zagranicy.

Handlarze procesów robią dobre interesy.

Na tle obecnie panujących anormalnych warunków finansowych, wytwarzają się najdziwaczniejsze procedery zarobkowe. Między innemi obecnie jest cała kategorja ludzi, zajmujących się „skupem procesów".

Wskutek formalności sądowych zdarza się, że proces, który w wyniku przyniesie niewątpliwe przyznanie pewnych sum trwa bardzo długo. Otóż znajdują się jednostki, nabywające prawa powodów, wzamian za wypłaconą zgóry mniejszą kwotę.

„Nabywcy procesów" wykorzystują przytem w sposób niesłychany trudne położenie kontrahenta. Znany jest wypadek, że za proces, który miał przynieść po kilkunastu najdalej miesiącach 25.000 złotych, zapłacono 7.000 złotych. Handel procesami jest więc interesem wielce intratnym.

ZE SPORTU.

Sukces szermierzy śląskich

na mistrzostwach Polski „B" klasy w Warszawie.

Na zawodach szermierczych „B" klasy w Warszawie, barwy Śląska były reprezentowane przez dwa kluby: pierwszy śląski klub szermierczy i policyjny klub sportowy. Z ramienia pierwszego uczestniczyli pp.: **Konogrodzki, Ludwiczak i Kandzia**, natomiast z P. K. S. pp.: **Zaczyk, Sobik i Radecki.**

W pierwszym dniu zawodów do południa rozegrano konkurencję na floret, gdzie po uciążliwych wzmaganiach się, przy bardzo silnej konkurencji przeszło połowa finalistów było szermierzy śląskich zajmując: I miejsce i tytuł mistrza Polski na rok bieżący **p. Kandzia**, wicemistrza **p. Ludwiczak**, 4-te **Sobik** i 5-te **p. Zaczyk.**

Tego samego dnia rozegrano konkurencję na szpady: wicemistrza Polski zdobył **p. Sobik**, 4-te **p. Radecki**, 5-te **p. Ludwiczak** i 7-me **p. Konogrodzki.**

W drugim dniu po całodziennych zmaganiach się przez ćwierć i półfinał, również połowę miejsc w finale zajęli ślązacy, a mianowicie 3-cie miejsce **p. Sobik**, 5-te **p. Konogrodzki** i 6-te **p. Zaczyk.**

Zaznaczyć wypada, że ogółem brało udział około 50 zawodników o bardzo wysokiej i wyrównanej klasie, gdyż wszystkie kluby uczestniczące w mistrzostwach, przysłały swoich najlepszych szermierzy. Niezależnie od wyżej wymienionych wyników wyrażono podziw nad stylem, techniką, tempem oraz kurtuazją zawodników śląskich.

Pierwsze wyniki meczu tenisowego Polska--Anglja

Wczoraj na kortach W. L. T. K. w Warszawie rozpoczął się mecz tenisowy Polska — Anglja o puhar Davisa, który wywołał w sferach sportowych całego świata duże zainteresowanie.

W pierwszym dniu meczu prowadzili anglicy w ogólnym stosunku 2:0. Roze grane zostały gry pojedyńcze **Lee — Tłoczyński 6:4, 6:4, 6:3** i **Perry — Stolarow**, który również przegrał w trzech setach.

WALKA O MISTRZOSTWO A KL. ZAGŁĘBIA.

Po przerwie na boiskach Zagłębia rozegrana zostanie jutro dalsza serja spotkań o mistrzostwo A kl.

Na boisku „Ruchu" w Sosnowcu o godz. 11 rano spotka się **Makabi z Unją**, która prawdopodobnie uzyska dalsze dwa punkty.

Popołudniu na tem samem boisku walczyć będzie **Ruch z Hakoahem.**

Na boisku „Unji" **Policyjny** przyjmie **Zagłębie** z Dąbrowy.

Zagłębianka walczyć będzie z **Sarmacją.**

W Czeladzi odbędą się derby między **C. K. S. a Brynicą.** Początek zawodów o godz. 5 popoł. Przedmecz rezerw o 3 popoł.

SPOTKANIA LIGOWE.

Jutro na boiskach ligowych walczyć będą o dalsze punkty Polonja — Garbarnia w Warszawie, w Krakowie Wisła — Cracovia, Pogoń — Warta we Lwowie, Ł. K. S. — Legja w Łodzi i Ruch — Czarni w W. Hajdukach.

PING- PONG.

W lokalu klubu młodz. polskiej im. marsz. J. Piłsudskiego w Sosnowcu rozegrany był match ping - pongowy pomiędzy drużyną klubu a drużyną T. U. R. im. Limanowskiego. Wynik 5:2 na korzyść gospodarzy.

WYCIECZKA MORSKA.

Jak już pisaliśmy, staraniem wydziału turystycznego śląskiego t-wa wystaw i propagandy gospodarczej w Katowicach odbędzie się w dniu 5 sierpnia wycieczka po morzu Północnem okrętem „Polonia", która trwać będzie do 18 sierpnia r. b. włącznie. Wycieczka ta jest rzadką okazją ze względu na to, iż paszport zagraniczny jest zbyteczny, a koszta jej wynoszą od 400 zł. — z całodziennem utrzymaniem.

Amatorzy wycieczek morskich z imprezy tej winni skorzystać, a po wszelkie informacje należy zwracać się do wydziału turystycznego śląskiego t-wa wystaw i propagandy gospodarczej, Katowice, Stawowa 14, powołując się na „Expres Zagłębia".

(z) Kradzieże. Stefanji Hilińskiej (Krótka) z otwartego sklepu skradziono 15 kg. miodu.

— Marjannie Walentowej (Zuzanka), w czasie gry w „trzy" karty właściciele ruchomego Monte Carlo, skradli z ręki 10 zł. Zawiadomiona o kradzieży policja niesumiennych właścicieli aresztowała i ulokowała ich w „salonach" aresztu miejskiego.

—ooo—

Z OLKUSZA.

(ol) Bezrobotni atakują o żywność. W dniu 8 bm. około 160 bezrobotnych z Bolesławia i okolicy, udało się przed mieszkanie przewodniczącej komitetu do spraw bezrobocia p. Fritze na Skałce i żądało energicznie kontyngentu mąki i cukru. Wobec tego, że przewodniczącej komitetu w domu nie zastano, grupa bezrobotnych udała się na zatopioną kopalnię rudy, do p. Waśniewskiego, gdzie żądania swe powtórzyli. Policja usunęła bezrobotnych z terenu kopalni.

(ol) Z życia „Hejnału". Na zebraniu tow. „Hejnał" w Olkuszu w dniu 9 bm. wybrany został komitet sztandarowy, który zajmie się zbiórką funduszu na sztandar dla towarzystwa. W skład tego komitetu weszli pp.: burmistrzowa Majewska, Kardaszewska, L. Jarnowa, J. Kardaszewski, J. Jarno, Józef Kondek i W. Słomski. W dniu jutrzejszym o godz. 10 rano odbędzie się walne zebranie towarzystwa „Hejnał", na którem m. in. nastąpią wybory nowego zarządu.

(ol) Zatwierdzenie wójta. Na wójta gminy Kroczyce starostwo olkuskie zatwierdziło p. Karola Bednarza, na zastępcę p. Okularczyka.

(ol) Kradzież w Wolbromiu. W sklepie spółdzielni „Rolnik" w Wolbromiu popełniono w nocy z 8 na 9 bm. kradzież tytonin, herbaty i innych artykułów na sumę przeszło 600 zł.

(ol) Pożar w Domaniewicach. Wskutek burzy z piorunami w Domaniewicach, gm. Dłużec, w dniu 8 bm., spaliła się stodoła Ignacego Żurka.

„LOCARNO" W NOWEJ SZACIE.

Jednym z najsympatyczniejszych lokali na terenie Zagłębia jest **„Locarno" w Sosnowcu (Sadowa Nr. 3).**

Lokal ten cieszy się niezwykłą popularnością nietylko wśród zagłębian, ale również przyjezdnych ze Śląska.

„Locarno" urządzone jest według najnowszych wymogów. Ostatnio ruchliwy zarząd wprowadził rzadko spotykaną inowację.

Po środku sali zawieszono **śmigowy wentylator elektryczny** (4 skrzydła), który rozbija zadymione powietrze. Podczas występów artystów i tańców sala oświetlona jest sześcioma **różnokolorowymi reflektorami.** Efekt z tego oświetlenia jest nadzwyczajny. Przyznać trzeba, że niewiele jest tego rodzaju lokali, któreby się mogły poszczycić podobnemi urządzeniami.

Należy również zwrócić uwagę na kuchnię, która zadowoli może najwybredniejszych smakoszów, a ceny potraw są dostępne. Lokal otwarty jest od godz. 9 rano.

—ooo—

Historyjki pijackie

Opowiadano o pewnym artyście, człowieku ze wszech miar uroczym, ale lubiącym wypić, następującą historję: Kiedy artysta poślubił równie czarującą i młodziutką osóbkę, starała się ona oczywiście, odwieść go od tego nałogu. Nie pomagały jednak prośby, łzy, zaklęcia wreszcie groźby rozwodu. Malarz na trzeźwo kajał się, obiecywał — po dawnemu jednak nie mógł powstrzymać się od picia.

— I co ty w tem widzisz za przyjemność? — pytała zrozpaczona żona.

— Moja droga — odparł mąż — tego ci zdradzić nie mogę, bo gdybyś wiedziała, piłabyś w niedługim czasie niegorzej odemnie.

Jak wiadomo jednak, alkoholicy nie lubią słodyczy. Wytrwała żona słusznie rozumowała, że i odwrotnie zamiłowanie do słodyczy wzbudza wstręt, a przynajmniej obojętność do alkoholu. Przez dłuższy czas zatem karmiła męża coraz to słodszemi stopniowo potrawami, aby go przyzwyczaić stosując jednocześnie kurację przeciwalkoholową zastrzykami, i udało się go wyleczyć z tego nałogu, zwanego zgubnym, do tego stopnia, że zapomniał smaku alkoholu.

Badania lekarskie wykazały, że procent alkoholików w środowiskach ubogich jest większy, niż w sferach zwieconych, nietylko z powodu nędzy i ciemnoty, ale i wskutek niedostatecznego odżywiania w dzieciństwie, a zatem i gorszego rozwoju fizycznego, który się odbija na umysłowym. Dostateczna ilość tłuszczu i cukru w dzieciństwie, podniecających i pokrzepiających zdolności umysłowe, wpływa stanowczo w przyszłości na odporność przeciwko nałogowi picia. Niema poprostu potrzeby sztucznego podniecenia się, ponieważ organizm przez całe życie otrzymywał w regularnych dawkach to, co mu było potrzebne. Jeśli tej równowagi niema od dzieciństwa, organizm musi się kiedyś upomnieć o swoje prawa. Czasem bardzo późno. Pamiętam bardzo starego wieśniaka, przychodzącego rzekomo leczyć się do mojej matki, która miała apteczkę domową.

— Co wam jest?

— Tak coś we wnętrzu boli.

Dostawał codziennie, pro forma 3 krople walerjana albo inozłemcowa na kawałku cukru. Zjadał ze smakiem, ocierał usta rękawem, dziękował pokornie i odchodził, aby na drugi dzień przyjść znowu. Wiadomo było, że mu nic nie jest, codzienna ta ceremonja stanowiła dla niego jednak największą przyjemność dnia i ucztę, bez której już nie mógłby się obyć. Może jego stary organizm instynktownie domagał się wzmocnienia, którego nie mogły mu dać kartofle i kapusta? W każdym razie był najzdrowszym i najwierniejszym z pacjentów. I rzecz rzadka na wsi — nie pił zupełnie. Wzamian za codzienny przysmak złożył uroczyste słowo honoru, że pić nie będzie i słowa tego dotrzymał. Tylko fioletowy nos mówił jeszcze o jego przeszłości.

Haen.

HUMOR.

ZAWSZE TEN SAM.

— Hallo, proszę pana woła policjant do profesora — dlaczego zawsze staje pan jedną nogą na chodniku, a drugą na jezdni?

— Ach doprawdy, bardzo panu dziękuję, że mi pan zwrócił na to uwagę, bo ja myślałem, że tak kuleję...

W KRAJU PROHIBICJI.

Pan Mayer przyjechał do Nowego Jorku. Jest po raz pierwszy w Ameryce i nie zna jeszcze obyczajów prohibicyjnych. Udaje się do krawca i zamawia sobie ubranie.

— A jakie mają być kieszenie pyta krawiec.

— No zwyczajne.

— Rozumiem, ale litrowe, pół litrowe czy ćwierć litrowe?

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

FRYZJERKA i manicurzystka potrzebna od zaraz. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 60.

LOKALE

ODNAJMĘ pokój na biuro lub prywatnie, tel. 6_10, Teatralna 1 parter.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 64 m. 7 II piętro.

Kupno i sprzedaż.

SPRZEDAM w Ząbkowicach na kolonji „Sikorka" cztery parcele budowlane (zalesione) 653 mtr. kw. każda, po 525 zł. na dogodne spłaty. Dąbrowa Górnicza, ul. Narutowicza 34, Kowalczewska.

SPRZEDAM w Ząbkowicach na kolonji „Sikorka" trzy parcele budowlane (zalesione) 1306 mtr. kw. każda. Wiadomość Będzin, Modrzejowska 44, Kancelarja Rejenta.

GOSPODARSTWO 50 morgowe w tem 8 mórg łąki 4 lasu, budynki murowane i z drzewa, inwentarz żywy i martwy kompletny. Cena 10.000 zł. wpłaty 7000. 30 mórg z budynkami i inwentarzami. Cena 8000 wpłaty 5000. 16 mórg z budynkami nadające się na letnisko — cena 5000 zł. wpłaty 4000. Spiesznie sprzedam Stanisław Trawiński, Kępno, ul Dworcowa 33. Na informacje znaczek.

Zgubione dokumenty
po 5 groszy za 1 wyraz.

GÓRNICKI JAN zgubił dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Sosnowca.

PENGIEL WŁADYSŁAW zgubił dowód osobisty, wydany w Mysłowicach, książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin i legitymację zasiłkową, wydaną przez Fundusz Bezrobocia w Sosnowcu.

CHORZELA JÓZEF zgubił legitymację Funduszu Bezrobocia, wydaną przez Urząd Gminy Bobrowniki.

GOŁDA TADEUSZ zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

LUDWIKA KRZAK zgubiła książkę Pow. Kasy Chorych, wydaną w Sosnowcu.

TOPER SZMUL zgubił dowód osobisty wydany w Częstochowie, książkę wojskową wydaną przez P.K.U. w Częstochowie.

SULARZ FRANCISZEK zgubił książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Sosnowiec.

STRAKOWSKI KAZIMIERZ zgubił świadectwo tożsamości Nr. 7 kat. II-giej (S) 31 r., wydaną przez starostwo Będzińskie.

RÓŻNE

UNIEWAŻNIA się skradzione: dowód osobisty Nr. 40637, wydany przez Starostwo w Opocznie, prawo jazdy (czerwone) Nr. 2832, wydane przez Dyr. Robót w Kielcach, metrykę urodzenia, oraz świadectwo pracy na nazwisko Martyszewski Sergjusz.

UNIEWAŻNIAM weksel na 100 zł. pł. 17.VI. 32 r. wystawca Franc Urbański Nowy Bytom na zlecenie J. D. Goldsztajna.

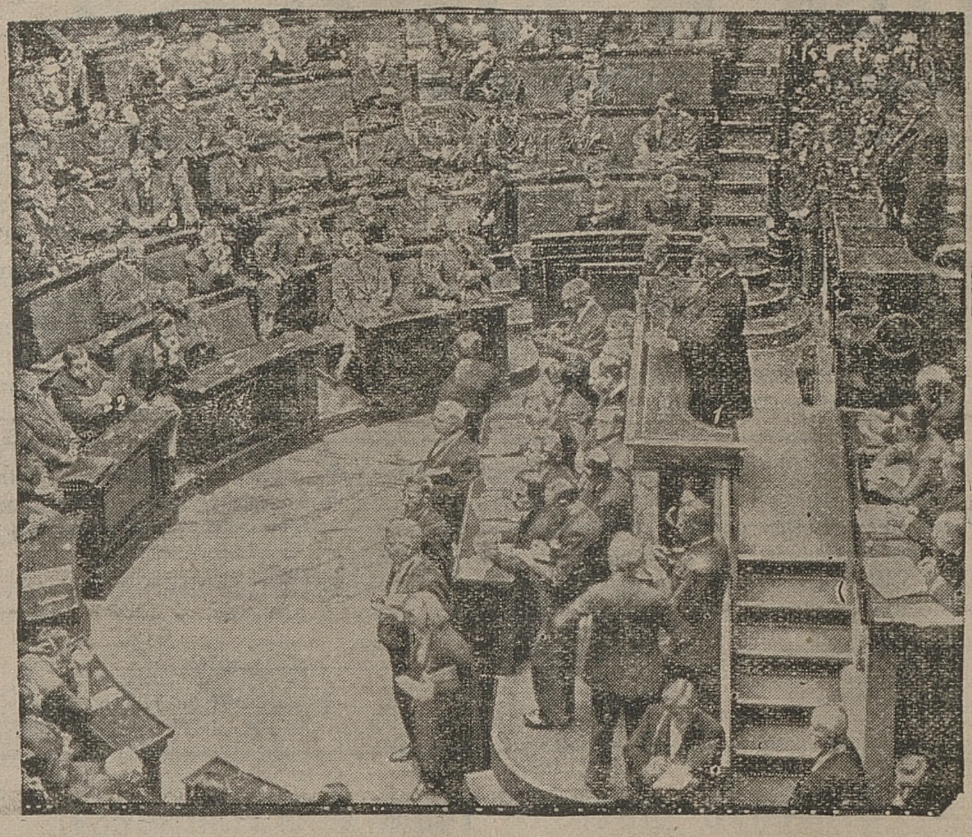
ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1. urzędnik Stanisław Stefan Kabycz stanu wolnego zamieszkały w Sosnowcu, ulica Racławicka 22, 2. niezamężna Helena Skrzypczakówna urzędniczka, zamieszkała w Katowicach I ulica Juljusza Ligonia 36, chcą zawrzeć związek małżeński. Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Katowice, dnia 10 czerwca 1932 r. Urzędnik stanu Cywilnego w z. (—) Fojkis.

OSTRZEGAM przed kupnem obligacji 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej S:8346 Nr. 43, która nam została skradziona M. M. Sosnowiec, Sielec, Legjonów 8.

ZAWIADOMIENIE. Zarząd cechu fryzjerów Dąbrowy zawiadamia swych członków o mającem się odbyć zebraniu, które jest naznaczone na dzień 19 czerwca 1932 r. godz. 15 w Towarzystwie Rzemieślniczem, Kościuszki 27. Zarząd.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych. Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

HERRIOT PRZED IZBĄ POSELSKĄ.



Nowy francuski premjer ministrów Herriot podczas odczytywania deklaracji rządowej w izbie poselskiej, która 384 przeciwko 115 przy 110 wstrzymujących się od głosowania wyraziła mu votum ufności. — W pierwszym rzędzie siedzą pozostali członkowie rządu.

Kasa Chorych w Kielcach, z siedzibą w Kielcach przy ul. Kościuszki Nr. 3, na mocy art. 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, podaje do wiadomości, że dnia 15 czerwca 1932 r. o godz. 12-ej w Kielcach, przy ul. Dużej 5 odbędzie się publiczna licytacja 90-ciu par damskich, lakierowanych pantofli należących do Chila Radzyńskiego „Charad" oszacowanych na 723 zł. 61 gr.

Wzmiankowane pantofle wystawione na licytacje na pokrycie należnych Kasie Chorych w Kielcach składek członkowskich.

Dyrektor Kasy:
(—) FELIKS FRANKOWSKI.

Kasa Chorych w Kielcach, z siedzibą w Kielcach przy ul. Kościuszki Nr. 3, na mocy art. 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, podaje do wiadomości, że dnia 15 czerwca 1932 r. o godz. 11-ej w Łącznej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do firmy „Tartak Łączna w Łącznej, gm. Suchedniów i składających się z: 1. 400 mtr. opałowego drzewa i 2. 50 mtr. stempli kopalniaków jodłowych.

Wzmiankowane ruchomości oszacowane na 609 zł. 50 gr. i wystawione na licytacje na pokrycie należnych składek Kasie Chorych w Kielcach składek członkowskich.

Dyrektor Kasy:
(—) FELIKS FRANKOWSKI.

Kasa Chorych w Kielcach, z siedzibą w Kielcach przy ul. Kościuszki Nr. 3, na mocy art. 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, podaje do wiadomości, że dnia 15 czerwca 1932 roku o godzinie 11-ej w Kielcach przy ul. Zagnańskiej 15 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości należących do Arona Betla i składających się z: 1. szafy dębowej, 2. lustra ze stolikiem.

Wzmiankowane ruchomości oszacowane na 42 zł. 87 gr. i wystawione na licytacje na pokrycie należnych Kasie Chorych w Kielcach składek członkowskich.

Dyrektor Kasy:
(—) FELIKS FRANKOWSKI.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wniesiono następujące wpisy:

DZIAŁ B.

dnia 25 marca 1932 r.

B. 576. „Dobra" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w Będzinie, ul. Kołłątaja Nr. 1. Celem spółki jest prowadzenie handlu konfekcją damską i męską; działalność rozpoczęła dnia 10 marca 1932 r. Kapitał zakładowy wynosi zł. 6000.—, podzielonych na 60 udziałów po 100 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki gotówką. Zarząd interesami spółki należy do obu wspólników t. j. do Estery Mrówki i Mojsze - Arona Mrówki. Wszelkie umowy, zobowiązania, pełnomocnictwa,

prokury, weksle, czeki i t. p. muszą być podpisywane przez obu wspólników łącznie i zawsze pod stemplem firmy, natomiast korespondencję zwykłą i poleconą, przesyłki zwyczajne i wartościowe, pieniądze z przekazów pocztowych i telegraficznych, oraz towary wszelkiego rodzaju ma prawo otrzymywać każdy ze wspólników oddzielnie za swem pokwitowaniem pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. W. Swolkieniem w Będzinie dnia 10 marca 1932 r. za N. Rep. 240 — na czas nieograniczony.

Dnia 1 kwietnia 1932 r.

B. 577. „Warsztat mechaniczny i reperacyjny „Elektro - Moto - Warsztat" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Olkuszu, Sławkowska 17. Spółka ma na celu prowadzenie w Olkuszu warsztatu mechanicznego i instalacyjnego, oraz sprzedaż motocykli, rowerów i art. technicznych. Działalność spółka rozpoczęła dnia 24 listopada 1931 r. Kapitał zakładowy wynosi zł. 4000.—, podzielonych na 40 udziałów po 100 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki 3000 zł. gotówką i 1000 zł. aportami. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich wspólników t. j. do Józefy Kwaśniakowej, Stanisława Boneckiego i Czesława Wędrychowskiego i każdy z nich lub prokurent ma prawo reprezentować spółkę nazewnątrz, prowadzić w imieniu spółki sprawy sądowe, udzielać adwokatom i obrońcom potrzebnych pełnomocnictw, jak również podpisywać pod stemplem firmy korespondencję zwyczajną, nie zawierającą zobowiązań. Wszelkie zobowiązania, weksle, czeki, przekazy i umowy winny być podpisywane pod stemplem firmy przez dwóch członków zarządu, lub przez jednego członka zarządu łącznie z prokurentem. Wszelkie zaś pokwitowania z odbioru należności, towarów, przesyłek pocztowych i kolejowych mogą być podpisywane przez któregokolwiek ze wspólników, lub przez prokurenta, również pod stemplem firmy. Udzielono prokury Stanisławowi Józefowi Buczyńskiemu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed W. Wieleckim, not. w Olkuszu, dn. 24 listopada 1931 r. za N. Rep. 757 — na czas nieograniczony. Zmiany w spółce nastąpiły aktem, zeznanym w dniu 26 lutego 1932 r. Rep. 227, przed tymże notarjuszem.

B. 578. „Konfekcja Krajowa" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Sosnowcu, ul. Modrzejowska Nr. 2. Spółka ma na celu prowadzenie sprzedaży konfekcji męskiej; działalność rozpoczęła dnia 15 marca 1932 r. Kapitał zakładowy wynosi zł. 10.000.—, podzielonych na 100 udziałów po 100 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki 9000 zł. gotówką i 1000 zł. aportomi. Zarząd interesami spółki należy do Altera - Zajnwela Zelingera i Lejbusia Szwarcbauma, którzy samodzielnie reprezentują spółkę przed wszelkiemi władzami, sądami, instytucjami i osobami. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, weksle, czeki, indosy, przekazy oraz umowy, pełnomocnictwa w formie aktu notarjalnego i prokury podpisywać będą pod stemplem firmy Lejbuś Szwarcbaum i Chaim Lenczner łącznie. Wszelkie inne czynności w imieniu firmy może uskuteczniać każdy ze wspólników samodzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed zast. not. Raykowskiego w Sosnowcu dnia 15 marca 1932 r. N. Rep. 410 — na czas nieograniczony.

Dnia 5 kwietnia 1932 r.

B. 579. „Manometr" Warsztaty ślusarsko - tokarskie i mechaniczne, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w Sosnowcu, ul. Barbary Nr. 19. Spółka ma na celu dzierżawienie względnie nabycie i prowadzenie warsztatu mechanicznego, oraz wyrób, reperację i sprzedaż manometrów. Działalność rozpoczęła 26 lutego 1932 r. Kapitał zakładowy wynosi zł. 3.600.—, podzielonych na 36 udziałów po 100 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki gotówką. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich wspólników t. j. do Konstantego Strzeleckiego, Zbigniewa Strzeleckiego i Feliksa Żurka. Każdy z zarządców ma prawo reprezentować spółkę przed wszelkiemi władzami, osobami, instytucjami i sądami. Weksle, czeki, indosy, przekazy, oraz umowy, pełnomocnictwa, prokury, winny być podpisywane pod stemplem firmy przez dwóch którychkolwiek ze wspólników łącznie. Wszelkie inne czynności w imieniu spółki może dokonywać każdy ze wspólników. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed J. Raykowskim, not. w Sosnowcu dnia 26 lutego 1932 r. N. Rep. 320 — na czas nieograniczony.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-?7 Redaktor odp.: Józef Oskóiski.